

Benedykt XVI

Sacramentum Caritatis



WPROWADZENIE

1. *Sakrament miłości*¹, Najświętsza Eucharystia jest darem, jaki Jezus Chrystus czyni z samego siebie, objawiając nam nieskończoną miłość Boga wobec każdego człowieka. W tym przedziwnym sakramencie objawia się miłość największa, ta, która przynagła, by «życie swoje oddać za przyjaciół swoich» (J 15, 13). Istotnie, Jezus «do końca ich umiłował» (J 13, 1). Tymi słowami zapowiada Ewangelista Jego gest nieskończonej pokory: zanim umarł na krzyżu za nas, przepasawszy się prześcieradłem, umył uczniom nogi. Tak też, w sakramencie Eucharystii Jezus nadal miłuje nas «aż do końca», aż po dar ze swego ciała i swojej krwi. Jakież zdziwienie musiało napełnić serca Apostołów wobec czynów i słów Pana podczas tej Wieczery! Jakież zachwyt winna wzbudzić w naszym sercu tajemnica Eucharystii!

Pokarm prawdy

2. W sakramencie Ołtarza Pan przychodzi do człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boże (por. Rdz 1, 27), stając się jego towarzyszem w drodze. W tym sakramencie Pan staje się rzeczywiście pokarmem dla człowieka spragnionego prawdy i wolności. Skoro tylko prawda może nas uczynić wolnymi (por. J 8, 36), to Chrystus staje się dla nas pokarmem prawdy. Z przenikliwą znajomością ludzkiej kondycji św. Augustyn zwrócił uwagę na to, iż człowiek działa spontanicznie, a nie z przymusu, kiedy staje wobec czegoś, co go pociąga i wzbudza w nim pragnienie. Pytając tedy, co może człowieka ostatecznie od wewnątrz poruszyć, święty Biskup zawołał: «Czegoż dusza pragnie na sposób bardziej żarliwy niż prawdy?»². Każdy bowiem człowiek niesie w sobie niezniszczalne pragnienie prawdy, ostatecznej i definitywnej. Dlatego Pan Jezus, który jest «drogą, prawdą i życiem» (J 14, 6), zwraca się do spragnionego serca człowieka, który czuje się pielgrzymem, do serca tęskniącego za źródłem życia, do serca, które żebrze o prawdę. Jezus Chrystus istotnie jest prawdą i jednocześnie osobą, która pociąga do siebie świat. «Jezus jest gwiazdą polarną wolności ludzkiej: bez Niego traci ona orientację, ponieważ bez poznania prawdy wolność się wynaturza, izoluje i redukuje do poziomu jałowego kaprysu. Wraz z Nim, wolność się odnajduje»³. W sakramencie Eucharystii Jezus ukazuje w sposób szczególny prawdę o miłości, która jest samą istotą Boga. I to jest ta prawda ewangeliczna, która interesuje każdego człowieka i całego człowieka. Dlatego Kościół, który znajduje w Eucharystii swoje życiowe centrum, ciągle podejmuje wysiłek głoszenia w porę i nie w porę (2 Tm 4, 2), że Bóg jest miłością⁴. Właśnie dlatego, że Chrystus stał się dla nas pokarmem prawdy, Kościół zwraca się do człowieka, zapraszając go, by dobrowolnie przyjął dar Boży.

Rozwój eucharystycznego obrzędu

3. Spoglądając na dwutysiącletnią historię Kościoła Chrystusowego, kierowaną mądrym działaniem Ducha Świętego, pełni wdzięczności podziwiamy dokonujący się w czasie rozwój form obrzędowych, poprzez które sprawujemy pamiątkę wydarzenia naszego zbawienia. Od wielorakich form pierwszych wieków, które nadal jaśnieją w obrzędach starożytnych Kościołów wschodnich, aż po rozprzestrzenienie się obrządku rzymskiego; od jasnych wskazań Soboru Trydenckiego i Mszału św. Piusa V aż po odnowę liturgiczną zamierzoną przez Sobór Watykański II: na każdym etapie historii Kościoła celebracja eucharystyczna, będąca źródłem i szczytem jego życia i misji, wyraża się poprzez obrzęd liturgiczny z całym swym różnorodnym bogactwem. XI Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów,

które się odbyło w dniach od 2 do 23 października 2005 roku w Watykanie, złożyło Bogu głębokie dziękczynienie za tę historię, rozpoznając w jej działaniu przewodnictwo Ducha Świętego. Ojcowie synodalni stwierdzili oraz potwierdzili dobroczynny wpływ, jaki miała na życie Kościoła reforma liturgiczna podjęta przez Sobór Watykański II⁵. Synod Biskupów miał możliwość ocenić jej przyjęcie w okresie posoborowym. Bardzo liczne były wyrazy uznania. Stwierdzono, że trudności, jak również niektóre zauważone nadużycia, nie mogą przesłonić dobrodziejstw oraz ważności liturgicznej odnowy, która zawiera bogactwa nie w pełni jeszcze wykorzystane. Głównie chodzi o to, by odczytywać zmiany, jakich pragnął Sobór, w obrębie tej jedności, o jakiej stanowi rozwój historyczny samego obrzędu, nie stosując nienaturalnego przerwania tej jedności⁶.

Synod Biskupów oraz Rok Eucharystii

4. Należy ponadto podkreślić związek niedawnego Synodu Biskupów na temat Eucharystii z tym, co się wydarzyło w ostatnich latach w życiu Kościoła. Nade wszystko musimy nawiązać do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, poprzez który mój umiłowany Poprzednik, Sługa Boży Jan Paweł II, wprowadził Kościół w trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa. Rok Jubileuszowy bez wątpienia był nacechowany mocnym akcentem eucharystycznym. Nie należy bowiem zapominać, iż Synod Biskupów był poprzedzony, i w jakimś sensie przygotowany, Rokiem Eucharystii, którego z przenikliwością pragnął Jan Paweł II dla całego Kościoła. Ten Rok rozpoczął się Międzynarodowym Kongresem Eucharystycznym w Guadalajarze w październiku 2004 r. i zakończył się 23 października 2005 r. podczas XI Zgromadzenia Synodalnego kanonizacją pięciu błogosławionych odznaczających się szczególną pobożnością eucharystyczną: biskupa Józefa Bilczewskiego, kapłanów Kajetana Catanoso, Zygmunta Gorazdowskiego i Alberta Hurtado Cruchagi oraz zakonnika, kapucyna, Feliksa z Nikozji. Dzięki nauczaniu Jana Pawła II zawartemu w liście apostolskim *Mane nobiscum, Domine*⁷ oraz cennym sugestiom Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów⁸ diecezje i różne kościelne instytucje podjęły liczne inicjatywy dla obudzenia i wzrostu wiary w Eucharystię, dla poprawienia staranności celebracji, rozwinięcia adoracji eucharystycznej, a także zachęcenia wiernych do czynnej solidarności, która wychodząc od Eucharystii, dociera do potrzebujących. W końcu trzeba wspomnieć znaczenie ostatniej encykliki mego czcigodnego Poprzednika, *Ecclesia de Eucharistia*⁹, w której przedstawił nam właściwe odniesienie do Magisterium o Eucharystii oraz ostatnie świadectwo o centralnym miejscu, jakie ten Boski sakrament zajmował w jego życiu.

Cel niniejszej adhortacji

5. Niniejsza posynodalna adhortacja apostolska ma na celu zebranie bogactwa różnorodnych refleksji oraz propozycji związanych z pracami niedawnego Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów — począwszy od *Lineamenta* aż po *Propositiones*, poprzez *Instrumentum laboris*, *Relationes ante et post disceptationem*, wypowiedzi Ojców synodalnych, auditores oraz delegatów bratnich Kościołów — z zamiarem wyjaśnienia niektórych zasadniczych linii zaangażowania, mających obudzić w Kościele nowy impuls oraz eucharystyczną żarliwość. Będąc świadomy ogromnego dziedzictwa doktrynalnego i dyscyplinarnego, jakie w ciągu wieków nagromadziło się wokół Najświętszego Sakramentu¹⁰, uwzględniając też głos Ojców synodalnych¹¹, pragnę w obecnym dokumencie polecić nade wszystko, by lud chrześcijański pogłębił więź istniejącą pomiędzy *tajemnicą eucharystyczną, akcją liturgiczną oraz nową służbą duchową* wynikającą z Eucharystii jako *sakramentu miłości*. W tej perspektywie pragnę ustawić obecną adhortację w relacji z moją pierwszą encykliką *Deus caritas est*, w której wielokrotnie mówiłem o Eucharystii, by

podkreślić jej więź z miłością chrześcijańską, czy to w odniesieniu do Boga, czy w odniesieniu do bliźniego: «Wcielony Bóg przyciąga nas wszystkich do siebie. To pozwala zrozumieć, że *agape* staje się teraz także określeniem Eucharystii: w niej *agape* Boga przychodzi do nas cieleśnie, aby nadal działać w nas i poprzez nas»¹².

CZĘŚĆ PIERWSZA EUCHARYSTIA — TAJEMNICA WIARY

«Na tym polega dzieło zamierzone przez Boga, abyście uwierzyli w Tego, którego On posłał»

(J 6, 29)

Wiara eucharystyczna Kościoła

6. «*Oto wielka tajemnica wiary!*» Tym wyrażeniem, wypowiedzianym natychmiast po słowach konsekracji, kapłan głosi sprawowane misterium i odsłania swój zachwyt nad substancjalną przemianą chleba i wina w Ciało i Krew Pana Jezusa, rzeczywistością, która przekracza wszelkie ludzkie zrozumienie. W istocie Eucharystia jest w całym tego słowa znaczeniu «tajemnicą wiary», «streszczeniem i podsumowaniem całej naszej wiary»¹³. Wiara Kościoła jest istotowo wiarą eucharystyczną i karmi się ona w szczególny sposób przy stole Eucharystii. Wiara i sakramenty to dwa uzupełniające się aspekty życia kościelnego. Wzbudzona przez głoszenie słowa Bożego, dzięki łasce wiara karmi się i wzrasta w spotkaniu ze zmartwychwstałym Panem, które realizuje się w sakramentach: «Wiara wyraża się w obrzędzie a obrzęd zwiększa i umacnia wiarę»¹⁴. Dlatego też sakrament Ołtarza pozostaje zawsze w centrum życia Kościoła; «dzięki Eucharystii, Kościół odradza się ciągle na nowo!»¹⁵. Im żywsza jest wiara eucharystyczna w Ludzie Bożym, tym głębsze jest jego uczestnictwo w życiu kościelnym poprzez świadome przyłgnięcie do misji, jaką Chrystus powierzył swoim uczniom. Świadczy o tym sama historia Kościoła. Każda wielka reforma wiąże się w jakiś sposób z odkryciem w wierze obecności eucharystycznej Pana wśród swego ludu.

Przenajświętsza Trójca i Eucharystia

Chleb, który zstąpił z nieba

7. Pierwszą rzeczywistością wiary eucharystycznej jest sama tajemnica Boga, czyli miłość trynitarna. W rozmowie Jezusa z Nikodemem znajdujemy wyjaśnienie tego zagadnienia: «Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony» (J 3, 16-17). Te słowa wskazują na ostateczny korzeń daru Bożego. Jezus w Eucharystii daje nie «coś», ale siebie samego; ofiaruje on swoje ciało i przelewa swoją krew. W ten sposób daje całą swą egzystencję, objawiając pierwotne źródło tej miłości. Jest On wiecznym Synem danym nam przez Ojca. Słyszymy ponadto w Ewangelii, jak Jezus po nakarmieniu tłumu przez rozmnożenie chleba i ryb mówi do swych rozmówców, którzy poszli za Nim aż do synagogi w Kafarnaum: «Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu» (J 6, 32-33); i dochodzi do utożsamienia samego siebie, swego własnego ciała i swojej własnej krwi z tym chlebem: «Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata» (J 6, 51). W ten sposób Jezus objawia się jako chleb życia, który Ojciec przedwieczny daje ludziom.



Chcesz przeczytać więcej?

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelni.